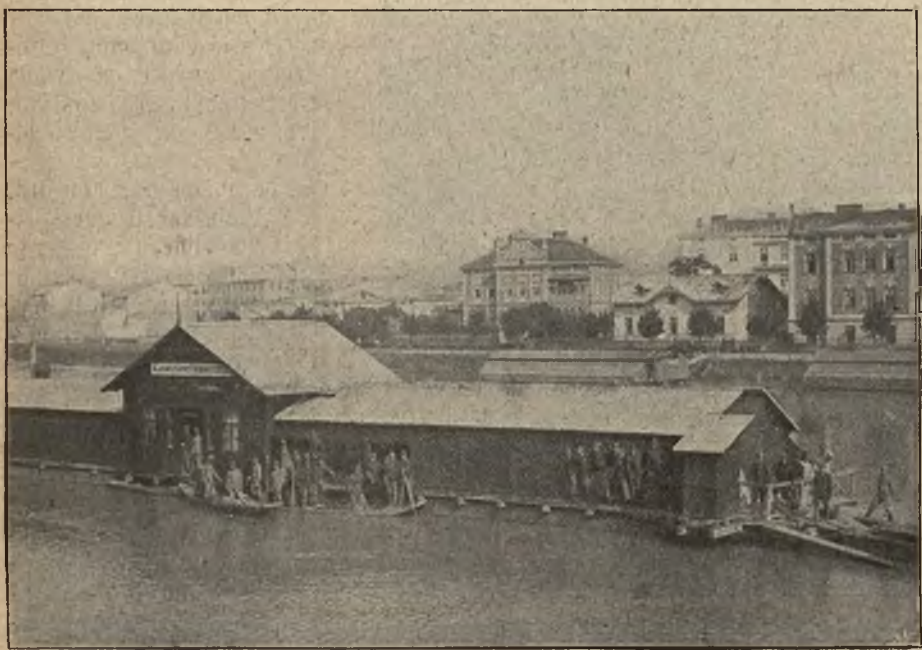




Wylewy i powodzie: Ulica w m. Tiszaujak na Węgrzech, gdzie woda osiągała 70 cm. wysokości.

kami, potworzyły się tam formalne jeziora, na bardziej spadzistych woda płynęła potokami. Bardzo

austryackim wylew wszystkich prawie rzek i potoków, trzy podmiejskie miejscowości pod Cieszynem stoją



Pogotowie oddziału ratunkowego w Przemyślu.



Wylewy i powodzie:

Przedmieście Przemyśla „Wilcze” pod wodą.

ucierpiały parki i ogrody, oraz dzielnice zamieszkałe przez ludność ubogą.

Jeszcze gorzej wyszedł Przemyśl, który nawiedziły w krótkich, bo zaledwie kilkudniowych odstępach czasu aż trzy powodzie, ostatnia, największa w dniu 13 i 14 lipca.

Przyszła ona nagle. Przez noc z niedzieli na poniedziałek podniosła się woda na Sanie tak znacznie, iż zalała część Wilcza, ulicy Polnej i Nadbrzeżnej, aż wreszcie osiągnęła 4 m. 10 cm. nad normalny poziom. Jak okiem sięgnąć, jedno wielkie, o kilku kilometrach kwadratowych powierzchni jezioro, wśród którego sterczą tu i ówdzie samotne wierzby, świadczące, że to jeszcze wczoraj było błonie.

W Jarosławiu stan wody podniósł się o trzy metry, okoliczne wsi i nadbrzeżne pola ucierpiały bardzo, wezbrane fale przyniosły na przedmieście Garbarze zwłoki jakiegoś mężczyzny, które zawisły na kolczastym drucie służącym za ogrodzenie.

Zupełnie analogiczne wiadomości nadeszły z Sannoka, gdzie szczególnie fabryka wagonów poniosła wprost nieobliczalne szkody. Dość powiedzieć, że cała stolarnia została kompletnie zniszczona, inne warsztaty ucierpiały także, a położone na parterze biura uległy zupełnemu zalaniu. Kilkoro dzieci znalazło śmierć w rozhukanych falach.

I w innych okolicach Galicji działo się nie lepiej. Jednym słowem w całym kraju w polach i płodach rolnych straszna klęska, a widmo głodu i nędzy zagląda już do chat włościańskich.

Oprócz Galicji ucierpiały także Węgry. Zwłaszcza we wschodniej części kraju woda wyrządziła kolosalne szkody, które w samych zalanych salinach państwowych w Marmaroszu Ujwary oceniają na kilka milionów koron. Wzdłuż doliny Rony i Cisy wszystkie wsi stoją pod wodą.

Oberwanie chmur spowodowało i na Śląsku

pod wodą, a szkody pod Karwiną dochodzą półtora miliona koron.

cieczce akad. młodzieży powinny dać gwarancję powodzenia.



Wycieczka koncertowa krakowskiego Chóru akademickiego: Grupa członków Chóru.

Klęska nie oszczędziła i Królestwa Polskiego, gdzie ulew i burze spowodowały, że zboża, zwłaszcza w okolicy Warszawy, są zupełnie zniszczone.

Wycieczka koncertowa krakowskiego Chóru akademickiego.

Jak corocznie, tak i w obecnym sezonie drużyna śpiewacka młodzieży akademickiej z Krakowa wybiera się na kilkunastodniową wędrowkę po galicyjskich zdrojowiskach, niosąc na ustach pieśń znudzonemu letnikom, pozbawionemu rozrywki żywszej. Dnia 27. b. m. odbędzie się pierwszy koncert Chóru w Krynicy, w następnych dniach jedzie młodzież do Zegiestowa, Rabki, Zakopanego i Szczawnicy. Na program koncertów złożą się produkcje chóralne złożone w przeważnej części z utworów polskich: (Swierzyńskiego, Rudnickiego, Noskowskiego, Niedzielskiego, Walewskiego i innych) i występy solistów skrzypków, pp. Janusza Gerzabka i Kazimierza Klakurki. Pieśń solową reprezentować będzie młody tenorzysta, uczeń prof. Ludwiga p. Józef Stępniewski.

Kierownikiem artystycznej drużyny śpiewaczej jest p. B. Wallek-Walewski, który w tym roku obchodził 10-lecie swej działalności w Chórze akademickim. Każdy koncert chóru połączony jest z reunionem, co niezawodnie przyczyni się do zainteresowania się większego płci nadobnej, żadnej tańców, nawet w czasie letniej kanikuly. Śpiew i ochocza zabawa towarzyska, to są dwa czynniki, które wy-